

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

Pismo NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

5 LIPCA 2012

*

Numer 5 (391)

● **Sprawozdanie z połowy kadencji** ● **Gorzka diagnoza rzeczywistości** ● **Szkolenia to podstawa** ● **Podbeskidzie musi istnieć!** ● **Lechu stracił tytuł** ●

REGIONALNY ZJAZD ZA NAMI

Koalicja rządząca konsekwentnie realizuje plan zawłaszczania wszystkich obszarów społecznych i gospodarczych. Polska staje się krajem, w którym bogata, wąska grupa uprzywilejowanych marginalizuje głos i racje całej rzeszy obywateli. Ignorowane są reguły dialogu społecznego, łamane są zasady wolności słowa i wypowiedzi. Czynione są próby ośmieszenia postaw patriotycznych i poczucia tożsamości narodowej - taką gorzką diagnozę obecnej sytuacji w Polsce znajdujemy w stanowisku, przyjętym przez podbeskidzkich działaczy związkowych, którzy 22 czerwca uczestniczyli w Bielsku-Białej w obradach XI Walnego Zebrania Delegatów podbeskidzkiej „Solidarności”.



Zebranie zostało zwołane w połowie czteroletniej kadencji regionalnych władz podbeskidzkiej „Solidarności”. Uczestniczyło w nim 107 delegatów, reprezentujących 16,5 tysiąca członków związku, skupionych w 172 organizacjach zakładowych z całego Podbeskidzia - od Makowa Podhalańskiego i Rajczy po Oświęcim, Kęty, Czechowice-Dziedzice i Cieszyn.

W trakcie obrad delegaci jednogłośnie zaakceptowali sprawozdanie Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” z dwuletniej działalności. - *Jestem przewodniczącym regionu już dwadzieścia lat, ale czasem myślę, że tak trudnego czasu jeszcze nie było. Niezwykle trudno jest zmieniać rzeczywistość. W ogólnopolskich akcjach walczyliśmy w obronie praw pracowniczych i o zachowanie wieku emerytalnego. Tu, na Podbeskidiu, broniliśmy szykanowanych działaczy związkowych, toczyliśmy boje o godziwe płace, o poszanowanie pracowników. Sukcesem jest, że nie zmniejszyła się liczba związkowców, zwłaszcza że wielu pracodawców nie cofa się przed antyzwiązkowymi działaniami* - mówił przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Marcin Tyrna, podsumowując minione dwa lata. Podkreślił, że związki zawodowe, podobnie jak całe społeczeństwo, są permanentnie oszukiwane przez rządzących, co po raz kolejny



- *Tak trudnego dla związkowców czasu jeszcze nie było* - stwierdził Marcin Tyrna przedstawiając sprawozdanie z dwuletniej działalności Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”.

potwierdza, że „Solidarność” musi mieć własnych przedstawicieli tam, gdzie tworzy się prawo - w Parlamencie. - *Na Podbeskidiu testujemy to z powodzeniem już kolejną kadencję. Wiem, że bez naszego posta, Staszka Szweda, byłoby nam jeszcze trudniej* - dodał Marcin Tyrna. Omawiając działalność w regionie podkreślił, że udało się znacznie wzmocnić ekspreskę zaplecze związku oraz zwiększyć liczbę szkoleń i konferencji. - *W tym jest nasza siła, bo musimy być jak najlepiej przygotowani merytorycznie do negocjacji z pracodawcą* - podkreślił Tyrna.

Podczas zjazdowych obrad związkowcy przyjęli kilkanaście uchwał i stanowisk, dotyczących sytuacji w kraju, regionie, a nawet poszczególnych firmach. W pierwszej przyjętej uchwale delegaci jednogłośnie opowiedzieli się za utrzymaniem Podbeskidzia na związkowej mapie Polski. Dokument ten przyjęto w związku z pojawiającymi się sygnałami o kolejnej próbie dostosowania granic regionów do administracyjnej mapy Polski. W innym zjazdowym dokumencie delegaci zaapelowali do kierownictwa spółki Fiat Auto Poland o zaprzestanie szykanowania i zastraszania związkowców, w tym przewodniczącej „Solidarności” w tej spółce, Wandy Stróżyk. Delegaci przyjęli też stanowiska z diagnozą sytuacji w polskiej oświacie i służbie zdrowia, a także szereg innych dokumentów - wszystkie publikujemy na stronach II-III.

W środkach masowego przekazu najwięcej uwagi poświęcono zjazdowej uchwale, pozbawiającej pierwszego przewodniczącego „Solidarności” Lecha Wałęsę tytułu „Zasłużonego dla »Solidarności« Podbeskidzia”, przyznanego mu przez związkowców w 2005 roku. Dotychczas tytułem tym delegaci wyróżnili 75 osób, ale jeszcze nikomu go nie odebrali. Związkowcy uznali teraz, że Lech Wałęsa sprzeniewierzył się ideałom „Solidarności”, a w swych publicznych wypowiedziach ośmiesza związek i jego działaczy. Czara goryczy się przebrała, gdy publicznie opowiedział się za użyciem siły wobec związkowców, protestujących pod sejmem. - *Niestety, Wałęsa jawnie gardzi robotami. Woli towarzystwo biznesmenów i liberalów. Zapomniał, że wszystko zawdzięcza »Solidarności«* - mówili rozgoryczeni delegaci. Były jednak również głosy sprzeciwiające się podjęciu tej uchwały. Ostatecznie za odebraniem Wałęsie tytułu zagłosowało 64 delegatów, 13 było przeciw, a 19 wstrzymało się od głosu.

Laureaci w Zarządzie Regionu

KONKURS NA APEL



W siedzibie Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” odbyło się 18 czerwca uroczyste podsumowanie VI Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego na Apel Poległych połączone z wręczeniem nagród laureatom i ich opiekunom. Konkurs organizowany jest przez Stowarzyszenie Dzieci Serc z podżywieckich Radziechów.

Tradycją stało się już, że zwycięski Apel Poległych jest odczytywany pod Jubileuszowym Krzyżem na szczycie Matyski podczas listopadowych Zaduszek Narodowych. W tym roku konkursowy Apel Poległych miał być poświęcony bestialskomu pomordowanemu członkowi opozycji demokratycznej w Polsce i „Solidarności” w latach 1968 - 1989. Na konkurs napłynęło 120 prac z całej Polski. Zwyciężył apel, opracowany przez Piotra Celocha, gimnazjalistę z Tomaszowa Mazowieckiego. Dwoma równorzędnymi drugimi nagrodami uhonorowano prace, nadesłane przez uczennice bielskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka, Alicję Słaziak i Karolinę Kozik oraz Adrianę Walusiak.

- *Cieszę się, że „Solidarność” jest współorganizatorem tego konkursu. Tu, na Podbeskidiu, wielką wagę przywiązujemy do historii. Mamy świadomość, że wchodząc w struktury europejskie nie możemy tracić naszej tożsamości, naszych korzeni* - powiedział przed rozdaniem nagród szef podbeskidzkiej „Solidarności” Marcin Tyrna, gratulując wszystkim laureatom i ich opiekunom.

W uroczystości podsumowania konkursu uczestniczyli między innymi poseł Stanisław Szwed, wójt gminy Radziechowy-Wieprz Grzegorz Figura, zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” Jarosław Biegun, będący też członkiem komisji konkursowej, oraz - jako główny organizator - prezes Stowarzyszenia Dzieci Serc Jadwiga Klimonda.

ZWIĄZKOWY FESTYN

Tak jak to miało miejsce w zeszłym roku, Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” zorganizował festyn związkowy dla członków związku i ich rodzin. W tym roku impreza odbyła się 2 czerwca w żywieckim Browarze. Pogoda dopisała, więc nic dziwnego, że frekwencja była rekordowa: we wspólnej zabawie, trwającej do bardzo późnego wieczoru, uczestniczyło ponad dwa tysiące osób. Większość uczestników festynu to członkowie związku ze swoimi pociechami z podregionu Żywiec, ale trzeba też zaznaczyć, że po raz pierwszy były liczne delegacje z innych podregionów. W trakcie festynu wystąpił zespół regionalny Grojcowianie, a później do tańca przystąpił zespół muzyczny Raktal z Rajczy.

Zorganizowano liczne konkurencje konkursowe dla dorosłych, a także bezpłatne gry i zabawy dla dzieci. Jak zwykle, przy takich okazjach, najbardziej oblegane były dmuchane zjeżdżalnie i zamek. Po raz pierwszy starsze dzieci miały możliwość postrzelać z paintballa.

Głównym sponsorem i organizatorem festynu był Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”, a wsparły nas również takie firmy i instytucje jak: Bank Pocztowy, Międzyzakładowa Komisja Instytucyjowa NSZZ „Solidarność” Grupa Żywiec S.A., Paged Meble, Ceva, Beskid Trans, Śrubna Unia, Delphi Poland S.A. oddział w Jeleśni, Żywiec Zdrój oraz Mini Bar „Kurczak i Kufelek”. Jednym ze sponsorów był także poseł Stanisław Szwed.

Zarząd Regionu składa podziękowania wszystkim sponsorom, jak również firmie „Piwiarnia Żywiecka” Sp. z o.o. za sprawną obsługę gastronomiczną.

Fotorelację z festynu obejrzyć można na stronie internetowej podbeskidzkiej „Solidarności” (www.solidarnosc.org.pl/bbial)